Z regionu. Gastronomia się buntuje, chcą otworzyć pomimo lockdownu

data aktualizacji: 2021.01.12

REGION. W Olsztynie część branży gastronomicznej buntuje się przeciwko przedłużającym się trudnościom związanym z prowadzeniem działalności w tej branży w dobie pandemii. Jest lokal, który zapowiada "wielki powrót" pomimo przedłużenia przez rząd obostrzeń także dla tego sektora. Restauratorów wspiera w tym były kandydat na prezydenta Paweł Tanajno.

Do 31 stycznia zostały przedłużone obostrzenia dla branży restauracyjnej - wynika z informacji udzielonych przez rządzących podczas wczorajszej konferencji prasowej. Przedsiębiorcy z tej branży nadal będą mogli świadczyć swoje usługi tylko na wynos i z dowozem. Te ograniczenia i trudności trwają już wiele miesięcy, przez co nie brakuje restauratorów w bardzo trudnej sytuacji finansowej. Część z nich buntuje się przeciwko obostrzeniom.

O takim buncie części miejscowej branży restauracyjnej można mówić w stolicy naszego województwa. Olsztyn odwiedził wczoraj szef Strajku Przedsiębiorców i były kandydat na Prezydenta RP Paweł Tanajno.

- Serdecznie dziękuję za bardzo konstruktywne spotkanie w Olsztynie. Szczególnie budująca jest chęć otwartego komunikatu do władz, wcześniejszego powiadomienia policji i sanepidu o planowanym OTWARCIU wraz z listą lokali. Mamy prawo otworzyć i dlaczego mamy się z tym kryć? Niezwykle odpowiedzialne i poważne podejście do sprawy - skomentował swoje poniedziałkowe spotkanie z olsztyńskimi przedsiębiorcami, których było kilkudziesięciu.

Taki otwarty, ogólnodostępny komunikat o planowanym "wielkim powrocie" przekazał w mediach społecznościowych olsztyński pub V.S.20. Zapowiada on organizację 15 stycznia podwójnej imprezy: karaoke i tańców.

Inny przedsiębiorca z tej branży, Mariusz Możdżonek, w komentarzu udzielonym portalowi olsztyn.com.pl poinformował, że w spotkaniu z Pawłem Tanajno w Olsztynie uczestniczyło około 30 przedsiębiorców, a 11 zadeklarowało chęć otwarcia swoich restauracji, klubów i pubów; zapewnił też, że działalność będzie w reżimie sanitarnym i we współpracy z policją i sanepidem.

Sam Tanajno nazywa sytuację w Olsztynie **"powstaniem gastronomów"**. Przekonuje restauratorów, że kary, które wystawia za nieprzestrzeganie obostrzeń policja czy sanepid, są nielegalne.

Nie ulega wątpliwości, że branża restauracyjna jest wśród tych, w które epidemia uderza najmocniej. Czy jednak otwarty bunt przeciwko obostrzeniom to dobre wyjście? Zapraszamy Czytelników do dyskusji.

Red. kontakt@infoilawa.pl.

Źródło:
https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/63289-z-regionu-gastronomia-sie-buntuje-chca-otworzyc-pomimo-lockdownu